

Józef Zabielski

Rodzina jako środowisko rozwoju religijno-moralnego w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego

Studia Prymasowskie 4, 283-294

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF ZABIELSKI

RODZINA JAKO ŚRODOWISKO ROZWOJU RELIGIJNO-MORALNEGO W NAUCZANIU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Rozpoznawanie formatywnych podstaw ludzkiego rozwoju w sposób jednoznaczny prowadzi do rodziny jako naturalnego środowiska poczęcia człowieka i jego życiowego wzrastania. Takie zorientowanie tego poznawczo-normatywnego ukierunkowania ma charakter powszechny, charakteryzujący się też stabilnością w wymiarze historycznym. Wyrazem tego są poglądy i wychowawcze postawy „ludzi wielkich”, stanowiących wzorce w rozwoju życia indywidualnego i społecznego na różnych płaszczyznach ludzkiej egzystencji. Do takich „wielkich osobowości” naszych czasów należy kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia. Jego postać – osobowość oraz historyczna rola w Kościele i Narodzie polskim stanowi wzór zachowania i postaw ludzkich, szczególnie w wymiarze życia religijno-moralnego. Ten życiowy wzorzec odczytujemy też z nauczania Prymasa Tysiąclecia, które stanowi niezastąpione źródło myśli i norm wskazujących kierunki ludzkiego rozwoju oraz wartościujących myślenie i postawy. Kardynał Wyszyński w swoim nauczaniu pasterskim ukazał wiele różnorodnych wzorców wychowawczych dotyczących rodziny, jej istoty i funkcji wychowawczych. W niniejszej analitycznej refleksji podjęto próbę przywołania i ukazania jego myśli odnoszących się do rodziny jako środowiska rozwoju religijno-moralnego. W pierwszej części skupimy się nad wyeksponowaniem wychowawczo-rozwojowego charakteru rodziny, w drugiej zaś postaramy się scharakteryzować zobowiązania i formy kształtowania postaw religijno-moralnych w rodzinie.

1. WYCHOWAWCZO-ROZWOJOWY CHARAKTER RODZINY

Uznanie wychowawczo-rozwojowych funkcji i zadań rodziny uwarunkowane jest poznaniem jej istoty i celów. W powszechnym rozumieniu rodzina stanowi naturalne środowisko poczęcia człowieka, jego przyjścia na świat i wzrastania do osobowej pełni. Tę prawdę uznawał i wyjaśniał kard. Wyszyński, podkreślając, że rodzina jako naturalna społeczność w bezpośredni sposób kształtuje zachowania dziecka od pierwszych chwil jego życia. Rodzinne środowisko formuje ideał ludzkiej osobowości, wykorzystując przyrodzony porządek

społeczno-kulturowy¹. W naturalnym charakterze rodziny jako jednostce społecznej Prymas Tysiąclecia pokładał wielką nadzieję. Z całym przekonaniem podkreślał, że tylko rodziny „w trudnych warunkach naszego bytowania i w czasach wielkich przemian mogą zabezpieczyć naród polski, aby pozostał chrześcijański”². Te nadzieje opierały się na zdolnościach rodziny do kształtowania postaw religijno-moralnych młodego pokolenia Polaków. Stąd też podkreślał potrzebę „szacunku i wolności wychowania rodzinnego. To jest naturalny, przyrodzony postulat wszelkiego ładu i porządku wyższego rzędu”³. Domaga się tego natura rodziny jako wspólnoty miłości, przekazującej wartości konieczne do osobowego rozwoju człowieka.

Opierając się na tych fundamentalnych prawdach, Ksiądz Prymas ukazywał rodzinę nie tylko w wymiarze teologicznym, ale też społeczno-wychowawczym. Uwzględniając aktualne uwarunkowania społeczne, ukazywał rodzinę jako naturalną i trwałą społeczność, konieczną do poczęcia i rozwoju człowieka jako członka Kościoła i Narodu. Rodzina, podkreślał, jest „źródłem, z którego bierzemy życie, pierwszą szkołą uczącą myśleć – pierwszą świątynią, w której uczymy się modlić”⁴. Takie pojmowanie rodziny i jej roli wychowawczej oparte jest na osobowej naturze człowieka, który jest istotą społeczną, potrzebującą kontaktu z Osobą Boga i drugiego człowieka. Dlatego też rodzina ma prawa i obowiązki zgodne „z nakazami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi”⁵. Do podstawowych uprawnień rodziny należą: prawo do prokreacji, do wolności wychowania, prawo do kształtowania określonych wartości religijno-moralnych i społeczno-kulturowych⁶.

Prawa rodziny zakotwiczone są naturze tej społeczności ludzkiej, którą tworzą małżonkowie, rodzice i dzieci. U początku rodziny jest dziecko, które „sprawia, że para ludzka staje się rodziną, a mieszkanie staje się domem”⁷. Dziecko bowiem, „wiąże rodziców ze sobą najpierw miłością ich małżeńską, jest owocem tej miłości, następnie po swoim poczęciu, urodzeniu tę miłość jeszcze po-

¹ Por. S. Wyszyński, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962, s. 84.

² S. Wyszyński, *W znaku Boga żywego*, w: *tamże*, s. 112.

³ S. Wyszyński, *Pochwała dziecięctwa i życia*, w: *tamże*, s. 206.

⁴ S. Wyszyński, *Rodzina – naród – społeczeństwo*, w: *Kazania świętokrzyskie*, Rzym 1976, s. 25.

⁵ S. Wyszyński, *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, w: *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 233. Por. B. Falkowska, *Wychowanie religijne dzieci w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas Wielkiej Nowenny*, [mps], Warszawa 2004, s. 28-30.

⁶ Por. R. Iwan, *Polska ale jaka? Myśl społeczna kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin–Kilonia 1993, s. 65-66; Cz. Bartnik, *Polska teologia narodu*, Lublin 1986, s. 188-189.

⁷ E. Sujak, *Życie jako zadanie*, Warszawa 1989, s. 131.

szerza i pogłębia⁸. Można powiedzieć, że prawdziwa miłość małżeńska „rozda-je siebie dzieciom”, aby one miały udział w miłości rodziców i Boga Stwórcy. Każdy bowiem poczęty człowiek jest „błogosławieństwem ziemi, radością ludzi i chwałą Boga”⁹. A zatem dziecko zapoczątkowując istnienie rodziny, staje się też „łącznikiem” małżonków-rodziców z Bogiem. W rozumieniu teologicznym małżonkowie przekazując życie współpracują z Bogiem w dziele stworzenia człowieka. Ta współpraca ze Stwórcą stanowi też wezwanie do współpracy ze sobą – rodziców i dzieci – co tworzy wspólnotę wychowawczą. Dlatego Prymas Tysiąclecia przypomina, że małżonkowie katolicy „na mocy swego posłannictwa i charakteru sakramentalnego ich małżeństwa, odpowiadają za katolickie wychowanie dzieci”¹⁰.

Wychowawcza odpowiedzialność rodziców opiera się na naturalnym charakterze wspólnoty rodzinnej, stanowiącej pierwsze i podstawowe środowisko rozwojowe człowieka. W rodzinie bowiem zapoczątkowany jest osobowy rozwój człowieka, w niej kształtują się poznawcze cechy osobowości oraz postawy społeczne. A więc wszystkie większe środowiska oraz władze społeczne powinny wspierać rodzinę w realizacji tych naturalnych uprawnień i zobowiązań. Uwzględniając wszelkie ówczesne zagrożenia w tym względzie, Ksiądz Prymas podkreślał, że „prawo do wychowania dzieci i młodzieży w duchu własnych przekonań religijnych i światopoglądowych mają przede wszystkim rodzice. Oni też mają prawo do tego, aby posiadać swoje dzieci we własnej rodzinie we własnej Ojczyźnie. Tego prawa nie może im nikt odebrać! Nie istnieje na ziemi taka instytucja, która miałaby prawo to uczynić”¹¹. Tego domaga się naturalność środowiska rodzinnego, które sprawia, że „nie ma wspanialszej i trwalszej społeczności” niż rodzina. Te uprawnienia wychowawcze rodziców i rodziny są wyrazem woli Boga, „który wszczepił w naturę ludzką dążność do stworzenia rodziny i do poświęcenia dla niej wszystkich sił fizycznych i duchowych człowieka. Tę dążność naturalną uświęcił Chrystus Pan przez sakrament małżeństwa, dzięki

⁸ P. Poręba, *Współżycie pokoleń na bazie rodzinnej*, Olsztyn 1981, s. 106. Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 14.

⁹ S. Wyszynski, *List pasterski na czwarty Tydzień Miłosierdzia*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974* (dalej: LPPP), Paryż 1975, s. 84. Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja Gaudium et spes*, nr 50.

¹⁰ S. Wyszynski, *Uniwersytet katolicki w społeczeństwie polskim*, w: tenże, *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*, Warszawa 1998, s. 168. Por. A. Skreczko, *Teologia małżeństwa i rodziny w Wielkiej Nowennie Tysiąclecia*, „Studia Prymasowskie”, 2(2008), s. 46-50.

¹¹ S. Wyszynski, *W obronie prawa Bożego*, w: tenże, *Prymat człowieka w ładzie społecznym*, Londyn 1976, s. 96-97.

któremu rodzice otrzymali nadprzyrodzoną pomoc do oddania się na służbę rodziny i do wiernego pełnienia swych obowiązków rodzicielskich¹².

Wychowawcze posłannictwo rodziny zakotwiczone jest w naturze małżeństwa sakramentalnego, które stanowi naturalną podstawę wspólnoty rodzinnej. Małżeństwo bowiem nie jest instytucją samą dla siebie, ale jest zapoczątkowaniem rodziny, będącej środowiskiem wychowania dzieci i ogniwem w rozwoju całej ludzkości i Kościoła. Łącząca małżonków wspólnota miłości jest źródłem życia i załączkiem społeczności rodzinnej. Wypełnienie tej misji prokreacyjnej wymaga od małżonków „poczucia ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności, oraz uległości wobec Boga”¹³. Takie traktowanie rodzicielstwa przyjmuje postać powołania. Realizacja zaś tego powołania wyraża się w tworzeniu środowiska domowego, w którym „lud Boży żyje życiem, do którego powołał go Bóg – gdzie dzieci uczą się Bożych dróg, biedni chorzy doznają opieki, gdzie bezustannie trwa Ewangelia, a bracia i siostry w Chrystusie znajdują miłość i pomoc”¹⁴. Konsekwentnie więc, idąc za Soborem Watykańskim II, Ksiądz Prymas określa rodzinę jako „domowy Kościół”, wykazując związek między rodziną chrześcijańską a Kościołem na drodze uświęcenia i zbawienia człowieka¹⁵.

Rodzina jako „domowy Kościół” ma sobie właściwe możliwości kształtowania osobowości dzieci i innych swoich członków. Jako naturalne środowisko, rodzina gwarantuje ład moralny, co stanowi podłoże rozwoju postaw społecznych. W rodzinie dziecko potrafi nabyć i rozwinąć w sobie formy zachowania umożliwiające nawiązanie kontaktów w grupie osób dorosłych. Nabyte w rodzinie postawy charakteryzuje specyficzna stałość, czego świadectwem jest fakt, że nie zdołają ich zmienić inne grupy społeczne. Wierność rodziców w kształtowaniu tych postaw sprawia, że „rodzina wychowa młode pokolenie zdolne do przewyciężenia siebie i wszystkich przeciwności”¹⁶. Gwarantem takiej skuteczności wychowawczej są rodzice, których Bóg obdarował zdolnościami wychowawczymi i zobowiązał do ich wykorzystywania, dając dzieciom „dobre ramiona kochających matek i czułą opiekę sumiennych ojców”¹⁷. Emocjonalno-wychowawczy kontakt z rodzicami kształtuje przeżycia dzieci, umożliwiając im nabywanie zaufania do siebie i innych ludzi oraz wzrastanie w osobowej dojrzałości.

¹² Wyszyński, *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, s. 232.

¹³ Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 50.

¹⁴ R. Martin, *Mężowie, żony, rodzice*, Kraków 1993, s. 127. Por. B. Falkowska, *Wychowanie religijne dzieci...*, s. 35-39.

¹⁵ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11.

¹⁶ S. Wyszyński, *Fortes in fide*, w: *Kazania i przemówienia autoryzowane* (dalej: KPA), t. LVIII, s. 72.

¹⁷ Wyszyński, *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, s. 232.

W rodzinie dokonuje się też zespalanie więzi emocjonalno-biologicznych ze społeczno-kulturowymi, co umożliwia dziecku dojrzewanie. Wzajemne obcowanie członków rodziny pozwala kształtować rozumowanie dziecka, jego twórcze wrażenia i przeżycia. Dlatego też kard. Wyszyński często wzywał rodziny do utrwalania wspólnych relacji ze sobą i z Bogiem¹⁸. Takie wspólnotowe bycie ze sobą w łączności z Bogiem sprzyja budowaniu własnego wewnętrznego świata oraz pobudza aktywność na poszczególnych fazach rozwoju człowieka. Przez codzienne obcowanie w rodzinie – bliskość osób, bezpośredniość, stałość kontaktów – dziecko wchodzi w relacje wychowawczo-wartościujące, których nie nabędzie w żadnej innej wspólnotcie ludzkiej.

Te osobowe relacje, charakterystyczne dla życia rodzinnego, kształtują w młodym człowieku określone wzorce osobowe. Świadomi tych skutków wychowawczych, rodzice „mają obowiązek troszczyć się o swoje dzieci, pomagać i służyć im. Dzieci zaś mają obowiązek współdziałania z rodzicami, okazując im szacunek, posłuszeństwo i uległość. Dla dobra wspólnoty rodzinnej potrzeba nie tylko ofiarnej służby ojca i matki, ale także współdziałania dzieci, nawet najmniejszych”¹⁹. Realizując te wymogi, rodzina zdolna jest przekazać dziecku pierwsze rozeznanie wartości, norm życiowych oraz wzorców zachowań. W konsekwencji, dzieci w rodzinie mają możliwość nauczania się analizowania i tworzenia własnego świata wartości, gdyż rodzina stwarza im najlepsze warunki przekazu i przyjęcia wartości religijno-moralnych i ogólnoludzkich. To zobowiązuje rodziców do rozpoznania swoich zadań wychowawczych i roli w rozwoju młodego pokolenia. Ksiądz Prymas przypomina rodzicom: „W waszych rodzinach najważniejszą wartością, którą Bóg składa w wasze rodzicielskie dłonie jest nie tyle wasze szczęście osobiste lecz szczęście waszych dzieci, które macie przygotować do życia”²⁰.

Wypełnienie tych zadań rodzicielskich oraz skuteczność wychowawcza rodziny uwarunkowana jest spełnieniem kilku charakterystycznych wymogów. Szczególnie ważna jest tu atmosfera domu rodzinnego, postawa rodziców oraz organizacja życia rodziny. Wychowawczą atmosferę domu rodzinnego przede wszystkim tworzą tradycje i zwyczaje, zaangażowanie społeczno-religijne rodziny, odpowiednie traktowanie prostych spraw życia codziennego – radości i kłopoty rodziny, sprawy materialne, stosunki sąsiedzkie, a przede wszystkim relacje między rodzicami, między rodzicami a dziećmi oraz między rodzeń-

¹⁸ Por. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 239.

¹⁹ S. Wyszyński, *Jak pomagać Maryi, Pomocnicy Kościoła i Narodu?*, w: KPA, t. XXXVII, s. 412.

²⁰ S. Wyszyński, *Obrońcielce Narodu spieszymy ku pomocy i obronie*, w: tenże, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 395. Por. S. Wyszyński, *W światłach tysiąclecia*, Kraków 1981, s. 97-101.

stwem. Ksiądz Prymas szczególną rolę w kształtowaniu rodzinnej atmosfery przypisuje matce, której rola wychowawcza jest jedyna i niepowtarzalna²¹. To matka bowiem obdarza wszystkich domowników, a szczególnie dzieci, największym uczuciem i opieką, zaspokaja ich potrzeby i chroni przed niebezpieczeństwami. A zatem trzeba przywrócić matce należne jej miejsce i rolę w życiu rodziny, co w czasach współczesnych jawi się jako szczególne wyzwanie społeczno-moralne.

Skuteczność wychowania rodzinnego uwarunkowana jest też odpowiednimi postawami rodziców wobec dzieci. Prawidłowe postawy rodziców w relacjach z dzieckiem wymagają pełnej jego akceptacji, przyznania mu należnych praw i obowiązków członka rodziny. Wymaga to nie tylko teoretycznego przyjęcia dziecka, ale nawiązania z nim serdecznych więzów uczuciowych. Taka postawa sprzyja nabywaniu i rozwijaniu w dziecku poczucia bezpieczeństwa, akceptacji siebie i kształtowaniu własnej aktywności w różnych dziedzinach życia. Właściwa zaś organizacja życia rodzinnego pozwala dziecku odkrywać możliwości pełnoprawnego uczestnictwa, jako członka rodziny oraz doświadczać jej opiekuńczej roli. W organizacji życia rodzinnego ważną rolę odgrywa wspólne przeżywanie świąt religijnych i narodowych, co przysparza dziecku wielu wrażeń, wprowadzając je w bogactwo świata religijno-kulturowego. Wspólne świętowanie umożliwia też zacieśnianie więzów rodzinnych, wartościowanie życia religijno-narodowego, a tym samym podporządkowywanie życia dziecka tym wartościom i ochronę przed szkodliwym wpływami świata zewnętrznego. Ksiądz Prymas podkreśla, że zasadność i formy tych oddziaływań wychowawczych środowiska rodzinnego sprowadza się do realizacji wzorca chrześcijańskiego rodziny. Wyraża się to w rozumieniu rodziny jako ostoji wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich oraz w kształtowaniu w dziecku wiary, że „prawdziwą Światłością jest Chrystus i Jego Ewangelia. Dlatego obowiązkiem rodziców katolickich jest dać dzieciom w rodzinie największą Światłość – Prawdę Ewangelii”²².

2. ZOBOWIĄZANIA I SPOSOBY KSZTAŁTOWANIA POSTAW RELIGIJNO-MORALNYCH W RODZINIE

Podstawowym zadaniem w kształtowaniu postaw religijno-moralnych w ramach wychowania rodzinnego jest wprowadzenie dziecka w wiarę i rozwijanie dojrzałej więzi z Bogiem. Początkiem osobowego zjednoczenia człowieka z Bo-

²¹ Por. S. Wyszyński, *Apel do rodzin katolickich*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 247.

²² S. Wyszyński, „*Śpiewajcie Panu pieśń nową!*”, w: *tamże*, s. 75. Por. T. Kukołowicz, *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1984, s. 444-464.

giem jest chrzest święty. Od przyjęcia tego sakramentu człowiek przynależy do wspólnoty wierzących – Kościoła. Wychowanie w wierze ochrzczonego dziecka stanowi pierwszorzędną powinność rodziców, wspieranych przez cały Lud Boży. Świadectwo wiary i życia religijnego jest dla dziecka pierwszym i najbardziej angażującym przeżyciem religijnym, prowadzącym do dalszego rozwoju w tym zakresie. Wypełniając to zadanie rodzice powinni kierować się światłem prawdy Bożej i przekazywać ją swoim dzieciom, gdyż życie z Bogiem jest „jest światłością ludzi”²³. Trud wychowawczy rodziców ma być podjęty „w imię Boże” i kierować dzieci ku Bogu. Ma to się wyrażać w kształtowaniu sumienia dzieci ku wierności krzyżowi i Ewangelii we wspólnocie Kościoła. Do tego potrzebne jest stworzenie środowiska rodzinnego zdolnego do wszechstronnej formacji dzieci, a zwłaszcza religijno-moralnej i duchowo-obywatelskiej. Źródłem pomocy w tworzeniu takiego środowiska i w wychowawczym wysiłku wzrastania w miłości Boga i ludzi jest sam Bóg, który sprawia, że rodzina jest „Bogiem silna”, a Bóg ma „się czuć” dobrze w takim środowisku. Rodzice powinni więc stworzyć z rodziny „dom Boży”, stanowiący szkołę religijno-moralnego nauczania i wychowania²⁴.

Realizacja tych zobowiązań jest zasadna i możliwa tylko na bazie wiary i życia sakramentalnego. Łaska wiary otrzymana na chrzcie świętym powinna być wykorzystana do rozwoju życia religijno-moralnego w całym procesie wychowania. Kardynał Wyszyński często podkreślał, że wychowywanie młodego pokolenia w wierze oznacza przede wszystkim kierowanie naturalnych uzdolnień człowieka ku Bogu – Ojcu wszystkich ludzi. To zaś wyraża się w pomocy młodemu człowiekowi odszukania w sobie najszlachetniejszych wartości, rozumianych jako dar Boży, oraz konsekwentne ich rozwijanie i wprowadzanie w życie swoje i innych ludzi. Takie otwarcie się na Boga i ludzi możliwe jest dzięki wierze, która człowiekowi ukazuje „najwyższe jego powołanie”²⁵. Wychowawcze zaś „budzenie” wiary jest powinnością rodziny, która swoim autorytetem może stworzyć atmosferę otwartości na wiarę i gotowości przyjęcia jej jako zobowiązującego daru Boga. Warunkiem otwarcia się dziecka na tajemnicę Boga jest rozwijanie jego wrażliwości na rzeczywistość pozamaterialną. Odpowiednio kierowane doświadczenie miłości, życiowego niepokoju, codziennych potrzeb pozwala dziecku uświadomić potrzebę istoty „potężniejszej” nad to, co jest

²³ S. Wyszyński, *W sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży*, w: LPPP, s. 207. Por. Jan Paweł II, *Stworzeni do miłości*, Łomianki k. Warszawy 1991, s. 1554-155.

²⁴ S. Wyszyński, *O kierunkach pracy kapłańskiej*, w: LPPP, s. 137. Por. S. Wilkanowicz, *Życie religijne rodziny*, w: F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1988, s. 429-430.

²⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 8. Por. J. Zabielski, *Odpowiedzialność za życie*, Białystok 2007, s. 157-212.

przedmiotem codziennych zainteresowań. Dziecko zaczyna się „rozglądać” za Kimś, komu trzeba zrobić w życiu „miejsce”, z Kim trzeba się liczyć i kogo trzeba kochać najbardziej²⁶.

Prymas Tysiąclecia bardzo często podkreśla, że pierwszymi „zwiastunami wiary” są rodzice, których rola w ukazywaniu dzieciom Boga jest niezastąpiona. Rodzina więc przez swą funkcję wychowawczą umożliwia rozwój daru wiary, stwarzając odpowiedni klimat przez świadectwo życia w miłości. Życie w takiej atmosferze ułatwia dziecku doświadczenie prawdy, że rodzice żyją wiarą jako osobową więzią z Bogiem, którego darzą zaufaniem i pełnym zawierzeniem. Niezwykle ważna jest tu postawa zaufania rodziców, ukazujących Boga jako Najwyższą Prawdę i Dobro. Wyraża się to w odpowiednim wartościowaniu wiary, którą w hierarchii wartości stawia się ponad dobrami materialnymi. Ksiądz Prymas podkreślał, aby każda rodzina pamiętała i przekazywała prawdę, że człowiek *nie samym chlebem żyje, lecz każdym Słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4,4). To zadanie podjęli rodzice w sakramencie małżeństwa, stając się dla swych dzieci „pierwszymi zwiastunami” wiary w Boga. A więc rodzice mają włączać dzieci w życie Kościoła, czego szczególnym wyrazem jest rodzinny styl życia, rozwijający zdolność do miłości będącą autentycznym początkiem i podporą wiary religijnej i miłości Boga. Prymas Tysiąclecia podkreślał, że najlepszym przykładem apostołstwa wiary w rodzinie jest Matka Słowa Wcielonego, która była apostołem i głosicielem Słowa Przedwiecznego.

Wykorzystując naturalne uzdolnienia rodziny oraz korzystając z pomocy Bożej pomocy, rodzice powinni jak najwcześniej rozpocząć kształtowanie w dzieciach postaw religijno-moralnych. W rodzinie chrześcijańskiej, w której panuje atmosfera religijna, dziecko w sposób naturalny „chłonie” przekazywane prawdy wiary i formy życia religijno-moralnego. Ksiądz Prymas był przekonany, że „wzniosła nauka chrześcijańska nie jest łatwą do wprowadzenia w życie”²⁷. Dlatego rodzice przekazują wiarę w sposób dostosowany do poznawczych możliwości dziecka, utrwalając te prawdy własną postawą religijno-moralną. Wychowawcze postawy rodziców wyrażają się w praktyce obyczajowości chrześcijańskiej, w której szczególne miejsce zajmuje modlitewna łączność z Bogiem i między sobą. W ten sposób dziecko w rodzinie poznaje miłującego Boga oraz nawiązuje osobowy kontakt z Chrystusem. Kształtowana religijność powinna być rozumna, gdyż tylko taka jej postać może oprzeć się różnorodnym zagrożeniom i może ochronić dzieci w przyszłości. Pogłębieniem rozumnego charakteru

²⁶ Por. S. Szymecki, *Wiara kształtuje postawę człowieka*, w: W. Słomka (red.), *Wiara w postawie ludzkiej*, Lublin 1991, s. 107-108; Falkowska, *Wychowanie religijne dzieci...*, s. 47-48.

²⁷ S. Wyszyński, *Wielkie dzieło odnowy katedry i życia*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 110. Por. M. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, Wrocław 1999, s. 60-64.

postaw religijno-moralnych jest też zewnętrzne otoczenie życia dziecka, czego wyrazem jest np. religijny wystrój domu czy też zachowanie innych symboli religijnych, które spontanicznie są włączane w krąg zainteresowań dziecka i utrwalają jego religijność²⁸.

Kształtowanie postaw religijno-moralnych w rodzinie nie może ograniczyć się do sfery religijno-kultycznej. Rodzina rozwija w dziecku zdolność miłowania i praktykowania dobra zakotwiczonego w Bogu, który jest Miłością (por. 1 J 4,8). W ten sposób w dziecku kształtuje się cnota miłości, stanowiąca fundament chrześcijańskiego życia religijno-moralnego. Takie jest nauczanie Kościoła, który przypomina, że zadaniem rodziców jest „stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która sprzyjałaby spójnemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci”²⁹. Rozwijając ten problem, kard. Wyszyński podkreśla, że „miłość należy do natury człowieczeństwa. Zajmuje ona tak wiele miejsca w naturze człowieka, że zaledwie progiem i drzwiami zamkniętymi są moce prawdy, wolności, sprawiedliwości – tam, gdzie nie ma miłości”³⁰. Natura miłości sprawia, że każdy człowiek chce wiedzieć i odczuwać, że jest kochany, które to pragnienie realizowane jest w kontakcie z osobami bliskimi i kochającymi.

W swoim nauczaniu Prymas Tysiąclecia podkreśla powszechne przekonanie, że rodzina jest pierwszą i niezastąpioną społecznością w zakresie wychowania w miłości Boga i ludzi. Stanowi ona „szkołę miłości”³¹, sam zaś dom rodzinny jest najbardziej odpowiednim „miejszem” rozwoju cnoty miłości. Warunkiem ukształtowania w dziecku cnoty miłości jest doświadczenie miłości w rodzinie, poczynszy od wieku prenatalnego poprzez wszystkie okresy rozwoju³². Wyrazem tego klimatu miłości rodzinnej jest chęć przebywania ze sobą wszystkich członków rodziny, obdarowywanie siebie serdecznością i zaufaniem, przez co atmosfera domu rodzinnego staje się niezastąpionym źródłem radości, pogody ducha i szczęśliwości³³. Ksiądz Prymas przypomina rodzicom, że „najważniej-

²⁸ Por. S. Wyszyński, *Czuwać na progu ogniska domowego*, w: tenże, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957, s. 71-72; tenże, *Apel do rodzin katolickich*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 244-245. Por. także: P. Poręba, *Wychowanie religijne dzieci i młodzieży we współczesnej rodzinie polskiej*, w: T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 169-176.

²⁹ Sobór Watykański II, Deklaracja *Gravissimum educationis*, nr 3.

³⁰ S. Wyszyński, *Kamienie węgielne budowania na górach świętych...*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 41.

³¹ *Tamże*, s. 42. Por. Falkowska, *Wychowanie religijne dzieci...*, s. 65-66.

³² Por. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, s. 124.

³³ Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Warszawa 1983, s. 132-133.

szym darem, który macie przekazać dzieciom waszym, jest wiara i miłość Boża³⁴. Przekazując ten dar, rodzice „muszą poprawić przerosty indywidualizmu i egocentryzmu, muszą wyrobić zmysł społecznej współpracy”³⁵. Najbardziej skutecznym sposobem kształtowania postaw miłości jest autorytet rodziców i doświadczenie ich miłości przez dzieci. Brak bowiem miłości sprawia, że rozwój dziecka „będzie powoli umierać, gdyż prawdziwe życie jest tylko tam, gdzie jest miłość”³⁶. Rzeczywisty zaś rozwój w miłości dokonuje się przez wzajemne obdarowywanie się człowieczeństwem „w duchu wzajemnej miłości, wyrozumiałości i pomocy”³⁷. To „obdarowywanie się” dokonuje się nieustannie i na różnych płaszczyznach życia, na co pierwszorzędny wpływ mają rodzice. To oni bowiem są wyrazicielami akceptacji istnienia dziecka i zaspokajają pierwsze jego potrzeby oraz stanowią ochronę przed życiowymi niebezpieczeństwami. Sytuacja ta i związana z tym powinność wymaga „atmosfery miłości, wiary i zaufania”³⁸.

Rzeczywisty rozwój człowieka wyraża się nie tylko w poprawnych relacjach względem ludzi, ale też – a może szczególnie – wobec Boga. Dlatego też wymagania wychowawcze domagają się właściwego ukierunkowania na Boga jako źródła miłości, dobroci i miłosierdzia. Kardynał Wyszyński wielokrotnie podkreślał, że tutaj także przede wszystkim rodzice swoją postawą kształtują dzieciom drogę poznania Boga i właściwe postawy wobec Niego. Miłość rodzicielska miłość, dobroć i troska okazywane dzieciom pozwalają im łatwiej poznać Boga jako niebieskiego Ojca, obdarowującego miłością każdego człowieka. Istotnym elementem tego wychowania jest kształtowanie w miłości relacji międzyosobowej dziecka z Bogiem. Dokonuje się to zwłaszcza przez życie modlitewne rodziny, będące dialogiem człowieka z Bogiem. Dziecko już u początków swego świadomego życia jest zdolne do podjęcia tego rodzaju dialogu z Bogiem, który został zapoczątkowany w sakramencie chrztu świętego. Pogłębiającą formą modlitewnej szkoły miłości jest uczestnictwo w Mszy świętej i innych sakramentach świętych. W ten sposób miłość rodzinna utrwała się i rozwija, jednocząc z Bogiem i ucząc dawania siebie innym. Brak zaś wspólnych praktyk reli-

³⁴ S. Wyszyński, *Do rodziców podczas wizytacji kanonicznej parafii*, w: KPA, t. ILIV, s. 65.

³⁵ S. Wyszyński, „*Przyrzekamy stoczyć najświętszy i najcięższy bój...*”, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 308.

³⁶ W. Krupiński, *Wychowywać miłością*, Kraków 1999, s. 51.

³⁷ S. Wyszyński, *O społecznej krucjacie miłości*, w: LPPP, s. 550. Por. A. Puczyłowski, *Zadania rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, [mps], Warszawa 1994, s. 34-38.

³⁸ S. Wyszyński, *Trzeba nam bohaterów na miarę Jana Bosko*, w: tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 254.

gijnych i pielęgnowania życia w łasce, ogranicza miłość do wymiaru czysto ludzkiego, co wyraża się w jej słabości i narażaniu się na niebezpieczeństwa. A zatem rodzice mają zatroszczyć się o to, aby nauczyć dziecko odróżniania dobra od zła, poznania swojej godności i uzdolnień, co przyczyni się do pełniejszego rozwoju jego osobowości, znajdującego swój właściwy obraz w relacjach z Bogiem i bliźnimi³⁹.

Rodzina jako „szkoła miłości” stanowi najlepsze środowisko, w którym dziecko rozpoznaje swoje miejsce w świecie i uczy się traktowania wszystkich jego bytów, zwłaszcza relacji osobowych. Charakterystyczną cechą i zadaniem miłości rodzinnej jest bezinteresowna służba i oddanie się drugiemu człowiekowi. Tej postawy dziecko uczy się w rodzinie przez usługą pomoc, która uwrażliwia go na potrzeby innych i budzi w nim inicjatywy pomocy. Ta troska o dobro innych kształtuje się w dziecku w miarę, jak zaczyna ono sobie uświadamiać, że otrzymane od Boga dary służą nie tylko jemu, ale należy się nimi dzielić z innymi. Dlatego też Prymas Tysiąclecia często powtarzał: „Będiesz miłował! Będziesz miłował Boga i ludzi!”⁴⁰. Tymi słowami przypominał, że miłość ma być okazywana „przez własny wysiłek”⁴¹, co pobudzało do wrażliwości na wartość drugiego człowieka oraz motywowało do pomocy bliźniemu. Ksiądz Prymas apelował, aby każda rodzina była „szkołą ofiarnego życia dla wszystkich bliźnich, a więc wychowania społecznego. Niech ewangeliczna miłość społeczna, która doskonalili się w codziennym życiu domowym, rządzi naszymi rodzinami”⁴².

Praktyka miłości ewangelicznej powinna prowadzić do tego, aby każda rodzina była szkołą cnót społecznych, w której dziecko odkrywa wartość człowieka i miłości. Ma to swe uzasadnienie we Wcieleniu Syna Bożego, który z miłości utożsamiał się z każdym człowiekiem. Wiara więc w Chrystusa wyraża się w miłości do Niego i do każdego człowieka jako obrazu Bożego i przybranego dziecka. Potwierdzają to słowa samego Chrystusa, który stwierdził: wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (por. Mt 25,40). Mając to na uwadze, Ksiądz Prymas prosił, aby „w Polsce nie było głodnych, spragnionych, nagich i ubogich”⁴³. Realizując te zadania rodzina

³⁹ S. Wyszyński, *Przygotowanie się w Wielkim Poście do Przychylenia się do Przychylenia Jasnogórskich*, w: *tamże*, s. 56. Por. Falkowska, *Wychowanie religijne dzieci...*, s. 67-68.

⁴⁰ S. Wyszyński, *Czekamy na człowieka!*, w: *tenże*, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 293.

⁴¹ S. Wyszyński, *„Życie jest światłością ludzi”*, w: *tenże*, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 193.

⁴² S. Wyszyński, List wielkopostny Prymasa Polski *Rodzina Kościołem domowym*, w: KPA, t. LXII, s. 99-100.

⁴³ S. Wyszyński, *Narodowy ciężar Ślubów Jasnogórskich poniesiemy z Maryją*, w: *tenże*, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, s. 67.

chrześcijańska powinna w młodym pokoleniu ciągle kształtować rozumienie Boga oraz czynną wiarę w Niego i miłość. Z tą czynną wiarą i miłością rodzina powinna wychodzić poza ramy swojej społeczności, ucząc powszechnej życzliwości oraz gotowości pomocy innym. Troska o dobre wychowanie pozwala rodzicom zawsze i wszędzie znaleźć czas dla dzieci oraz motywację do zaangażowania w rozwój rodzinnej społeczności. Ta troska i zaangażowanie ukazuje też potrzebę współpracy rodziny z Kościołem i państwem, co przekształca się we współpracę całego społeczeństwa. Ta współpraca powinna być naznaczona dobrem dzieci, co wyraża się w przekazywaniu im najlepszych wartości i kształtowaniu postaw miłości wzajemnej. Konsekwentnie Ksiądz Prymas ukazywał potrzebę i zasady porządku społecznego, w którym pierwsze miejsce ma zajmować rodzina i jej dobro. W rodzinie zaś najważniejszy jest człowiek, którego życiowym wyznacznikiem jest miłość jako „najlepsza szkoła sumienia i sumienności wobec Boga i bliźnich”⁴⁴.

⁴⁴ S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego*, w: tenże, *Kościół w służbie narodu*, Poznań–Warszawa 1981, s. 138. Por. J. Zabielski, *Spoleczno-moralne zagrożenia narodu polskiego w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „*Studia Prymasowskie*” 2(2008), s. 349-364.